

CZAS NA PRAWDĘ



INFORMACJE • FAKTY • INFORMACJE • FAKTY • INFORMACJE • FAKTY •

SZANOWNI PAŃSTWO,

Oddajemy Wam do rąk specjalne wydanie gazety, w której przedstawimy inny punkt widzenia na parę spraw, którymi w kampanii wyborczej „grał” Pan Grzegorz Kielb. Kampania to bardzo specyficzny czas kiedy wszyscy kandydaci zapewniają, że zrobią wszystko dla mieszkańców, że jak wygrają to będzie miasto mlekiem i miodem płynące...

Niestety, sposoby metody prezentacji w przypadku Pana Kielba sprowadziły się tylko do przedstawiania kłamstw, niedopowiedzeń i obietnic, które średnio wykształcony ekonomista uzna za nierealne do zrealizowania. Kłamstwa stosowane przez Pana Kielba zostały potwierdzone dwoma prawomocnymi postanowieniami sądów...

Życzymy miłej lektury, a wyciągnięcie wniosków pozostawiamy Państwu...

PREZYDENT TARNOBZREGA CZY GRĘBOWA?

Jeszcze Pan Kielb nie został Prezydentem Tarnobrzega a już tak łatwo rozdaje pieniądze z budżetu miasta na wsparcie ościennych Gmin.

Otóż jak mogliśmy zobaczyć w nagraniu zamieszczonym na portalu NadWisłą24 zadeklarował, że jak zostanie Prezydentem to nie będzie obciążał ościennych gmin za pobyt dzieci w przedszkolach. Na pytanie redaktora Morawskiego, kto zatem za to zapłaci beztrudno odpowiedział budżet Tarnobrzega czyli wszyscy mieszkańcy.



Nie wiem czy poparcie udzielone przez Wójta Grębowa jest warte tej ceny. Pan Wójt nie lubi Mastalerza, bo... nie podzielił się z nim majątkiem przejętej przez Miasto Tarnobrzeg Kopalni Siarki Machów...

Zadaję sobie pytanie, czy jak – nie daj Boże – prezydentem zostanie Pan Kielb to podzieli się z Grębowem tym majątkiem?

Łatwość obiecywania wszystkiego wszystkim przychodzi Panu Kielbowi bardzo łatwo, ale trzeba przy tym przestrzegać jeszcze prawa.

Otóż zgodnie z art. 79 a ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 nr 256 poz. 2572 z późn. zm.) jeśli do publicznego przedszkola lub innej publicznej formy wychowania przedszkolnego uczęszcza uczeń niebędący jej mieszkańcem, gmina, której jest mieszkańcem ten uczeń pokrywa koszty wychowania przedszkolnego tego ucznia...

Czyżby kandydat na urząd Prezydenta chciał świadomie łamać prawo? Czy może jest to tylko kolejna obietnica bez pokrycia na potrzeby kampanii wyborczej... w myśl zasady później jakoś to będzie i wyborcy zapomną.

Tarnobrzeg, 17 listopada 2014 roku



Szanowni Tarnobrzeżanie,

pozwólcie, że zwrócę się do Was w tych kilku słowach. W dniu 16 listopada odbyły się w naszym mieście wybory samorządowe, które w przypadku wyborów prezydenckich nie rozstrzygnęły się. Wynik, który od Państwa otrzymałem przyjmuję z pokorą i traktuję jako „żółtą kartkę”. Wiem, że popełniłem błędy, ale to czego możecie być Państwo pewni, to to, że Tarnobrzeg- nasze miasto, są dla mnie najważniejsze.

Przez ostatnie cztery lata Tarnobrzeg był często ważniejszy niż moja rodzina. Staralem się być na każdym osiedlu i z każdym środowiskiem. Staralem się spełniać Państwa oczekiwania. Wiem, że nie wszystko się przez te cztery lata udało, ale nie zawsze możliwości i chęci idą ze sobą w parze.

Wiem, że praca dla każdego jest bardzo ważna i to co udało się zrobić, uwierzcie, że przełoży się już wkrótce w realne efekty - miejsca pracy.

Obiecuję, że z uzyskanych wyników, wyciągnę wnioski. Wsłucham się w to, co Państwo mówicie. Wyteżoną pracą i zaangażowaniem, tak jak dotąd, będę starał się podejmować zadania dla wspólnego dobra i rozwoju.

Szanowni Państwo, proszę o to, abyście dali mi jeszcze cztery lata, które pozwolą mi zakończyć rozpoczęte zadania. Tarnobrzeg naprawdę się rozwija, pięknieje i wierzę, że da szansę rozwoju. Uwierzcie, że nasze Miasto zasługuje na szansę i dobry samorząd.

To my wszyscy jesteśmy samorządem, nie tylko prezydent i jego współpracownicy. Pozwólcie, że razem nadal ten samorząd będziemy tworzyli.

Pragnę też zwrócić się do Tarnobrzeżan którzy, z różnych powodów nie poszli do wyborów. Jeśli Państwa drogie sercu jest nasze Miasto i jeśli nie z sympatii do mnie, to chociażby dla jego przyszłości, proszę abyście poparli mnie swoim głosem.

Nie oddajmy Tarnobrzega w ręce nieodpowiedzialnych ludzi, którzy kłamią i pomówieniami chcą dojść do sukcesu - szkoda Miasta.

Liczę na Państwa i proszę o głos w dniu 30 listopada 2014r.

*2 synami Szwajcarki
Norbert Mastalerz*

KW Platforma Obywatelska RP

A płaci za to spółdzielca TSM!

Telewizja Lokalna czy Telewizja Lenard?



Jestem Tarnobrzeżaninem, a zarazem członkiem Tarnobrzezkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zastanawiam się dlaczego ja jako spółdzielca muszę pośrednio współfinansować kampanię wyborczą Pana Grzegorza Kielba. Przez ostatnie dwa tygodnie na okrągło „leciały” materiały wyborcze lub materiały promujące „jedynego słusznego kandydata”. Pranie mózgu jakie zafundowała nam „nasza” telewizja przeszło ludzkie pojęcie...

Czy Prezes Tomasz Lenard nie rozumie, że w spółdzielni nie mieszkają tylko zwolennicy tego Pana, a do tego nie chcą współfinansować tego typu materiałów. To między innymi ja płacę czynsz, to ja ponoszę koszty tej propagandy. Dotyczy to również innych spółdzielców.

Nie dość, że spółdzielnia stała się schronieniem dla byłych urzędników – Jan Dziubiński jest zatrudniony w TSM, Grzegorz Kielb jest członkiem Rady Nadzorczej, a jego żona została również zatrudniona w spółdzielni... – to jeszcze taka propagandówka...

Wydaje się, że spółdzielnia powinna się bardziej zajmować naszymi sprawami, a nie wyborami kolegi na Prezydenta.

mieszkaniec

Druga tura...

Wybory jakoś mnie zawsze omijały. Jak nie wyjazd służbowy, to znowu wyjazd z rodziną i nie było mi po drodze urny wyborczej. W przypadku wyborów samorządowych było jednak zupełnie inaczej, zawsze głosowałem. Nie inaczej było w tym roku – zaplanowałem sobie czas wolny i wybrałem się zagłosować na Stasiaka. Był to przemyślany wybór, dobry człowiek, dobre perspektywy...

Niestety, mój kandydat przepadł, a wielu znajomych mówi mi, że teraz będzie to wybór pomiędzy dżumą i cholerą! Podumałem, analizowałem wszystkie za i przeciw i wychodzi mi, że zagłosuję jednak za Mastalerzem...

Dlaczego człowiek popierający Stasiaka ma tak zmienić swoje stanowisko? Przybliżę to w paru słowach:

1. Mastalerz zachował się w stosunku do Stasiaka przyzwoicie, nie atakował, nie opluwał, nie szukał haków. W drugą stronę było podobnie. A ze strony komitetu wyborczego Kielba pojawiły się niewybredne ataki na Stasiaka, zarówno w gazecie *Niecodziennik Tarnobrzezski* jak i na portalach internetowych. Nazywano Stasiaka zdrajcą, informując, że kolaboruje z Mastalerzem... zniesmaczyło mnie to...

2. Bliżej mi jednak do Mastalerza – jest przy swoich wszystkich wadach przewidywalny... Myślę też, że zimny prysznic który otrzymał od mieszkańców w pierwszej turze zmieni jego podejście i wyjdzie mu to na dobre. Z drugiej strony mijające cztery lata przepracował nad przeprowadzeniem porządków po rządach Jana Dziubińskiego, rozpoczął rzeczy i projekty, które powinien zakończyć...

3. Jak widzę otoczenie Kielba i tych wszystkich ludzi, szczególnie Wąsika, Dziubińskiego i paru byłych naczelników Urzędu Miasta to skóra mi cierpnie, że oni mają ponownie wrócić... Tej ekipie podziękowałem 4 lata temu! Uważam, że lepszy będzie Mastalerz niż Kielb.

Tomek

Strach przed debatą

Urzędujący Prezydent Miasta Norbert Mastalerz zaprosił kandydata na urząd Pana Kielba do merytorycznej dyskusji o problemach miasta, możliwości ich rozwiązywania i pomysłach na przyszłość. Niestety, Pan Kielb boi się publicznych występow, bo chyba najzwyczajniej nie ma nic mieszkańcom Tarnobrzega do powiedzenia. Przygotowany program wyborczy kandydata Kielba opiera się na zbiorze pobożnych życzeń, które nieco odstają od rzeczywistości, których nie da się w merytorycznej dyskusji obronić.

Bo jak można mówić o NISKICH PODATKACH jednocześnie jak z rękawa wymieniacz inwestycje i działania, które robi.

Tarnobrzeg: Prezydent Norbert Mastalerz zaprasza na debatę Grzegorza Kielba. Kontrkandydat odmawia udziału (video)

Listopad 18, 2014 7:53 PM



Starający się o reelekcję prezydent Tarnobrzega Norbert Mastalerz zaprosił dzisiaj swojego kontrkandydata Grzegorza Kielba na debatę przed II turą wyborów. Grzegorz Kielb odmówił udziału w wydarzeniu.

Debata zaproponowana przez prezydenta Mastalerza miała odbyć się w Tarnobrzezkim Domu Kultury w najbliższą sobotę. Uczestnicy mieli odpowiadać na sześć pytań przygotowanych przez trójkę dziennikarzy reprezentujących *Super Nowości*, *Tygodnik Nadwiślański* i *Radio Leliwa*. Debatą miała odbyć się z udziałem publiczności.

- Szanowny Panie, czas porozmawiać o konkretach, o naszych programach, o Tarnobrzegu. Debatą jest najlepszą formą do skonfrontowania tego, co chcemy zaproponować tarnobrzeżanom przez najbliższe cztery lata – pisał w zaproszeniu do G. Kielba prezydent Mastalerz. – Ja chodzę po mieszkańcach, swoje programy mieszkańcom przedstawiam. Jeżeli będzie debata w Radiu Rzeszów, chętnie wezmę w niej udział, w debacie w TDK na pewno udziału nie wezmę – tłumaczył swoją odmowę zapytany przez nas Grzegorz Kielb.

Niestety, ekonomia jest nauką ścisłą i nie da się tutaj dowolnie żonglować cyferkami przekładając je z działu do działu...

Niestety, mieszkańcy nie będą mogli poznać dokładnych szczegółów tego programu, a jedynie zapoznani zostali z pusto brzmiącymi hasłkami wyborczymi – obiecać wszystko i wszystkim byle tylko zdobyć władzę.

30 listopada 2014 r. – idź do wyborów wybierz odpowiedzialnego Prezydenta

Szanowni Państwo, Pracownicy tarnobrzeskiej oświaty,

czas przed drugą turą wyborów samorządowych, jest czasem podsumowań i refleksji. Cztery lata, wspólnej, z Państwem pracy, pozwoliły na umocnienie pozycji tarnobrzeskiej oświaty na poziomie miasta i województwa, a nawet kraju. To jak wyglądają placówki oświatowe, w znacznej mierze zawdzięczamy pracy wszystkich pracowników szkoły, tych pedagogicznych i niepedagogicznych. Zawsze podkreślałem Państwa rolę i zaangażowanie oraz dobrą współpracę z samorządem miasta.

Nie będę ukrywał, że decyzja podjęta w 2012 roku, związana z propozycją połączenia placówek, a tym samym z likwidacją, nie była łatwa, ale podjąłem taką próbę w trosce o dobro finansów całego miasta. Podjęliśmy inne działania, związane z dogłębną analizą ponoszonych wydatków, organizacją pracy, co pozwala nam na funkcjonowanie, a nawet zwiększenie nakładów na oświatę do kwoty 350 mln zł przez mijającą kadencję (w poprzedniej była to kwota 266 mln zł). Jest mi niezmiernie przykro, że programem wyborczym Pana Grzegorza Kielba, jest straszenie pomysłem ponownej likwidacji szkół. Oświadczam, że nie zamierzam podej-

mować działania, związanego z likwidacją placówek oświatowych w Tarnobrzegu.

Wiem, że nieco uzasadnionego rozgoryczenia, mają pracownicy niepedagogiczni.

Szanowni Państwo, zaszłości, które zostawił mi poprzednik, nie pozwoliły na takie działania, które by Państwa zadowoliły. Wiem, że regulacje z 2011 i 2014 roku, tylko w części pozwoliły na wyłączenie dodatku stażowego z podstawy wynagrodzenia. W tym miejscu deklaruję, że jeśli w kolejnej kadencji powierzycie mi mandat prezydenta, to w pierwszym kwartale 2015 roku przeprowadzimy kolejną regulację, która mam nadzieję będzie dla państwa satysfakcjonująca.

Droży Państwo łatwo jest dyskredytować kogoś, podawać kłamstwa, mówić o obniżeniu podatków, jednocześnie nie podając źródeł finansowania pomysłów.

Jestem gotowy do wytężonej pracy, do rozmów z Państwem, dla wspólnego dobra, jakim jest Tarnobrzeg.

Proszę zaufajcie mi, dając drugą szansę 30 listopada 2014 roku.

Norbert Mastalerz

Tarnobrzeg płaci za błędy Dziubińskiego

Kandydat Kielb zręcznie zmanipulował informacją w sprawie działki Pana Kotarby. Oto kalendarium zdarzeń, które obalają jego tezy.

Fakty:

listopad 1996 r. - Gmina Tarnobrzeg wydierżawia Panu J.K. część działki położonej w Miechocinie z przeznaczeniem na składowanie materiałów budowlanych.

październik 2000 r. - Na podstawie uchwały Rady Miasta Jan Dziubiński i Andrzej Wójtowicz zawierają w imieniu Gminy umowę dzierżawy z panem J.K. na okres 10 lat.

Pan J. K. buduje na dzierżawionej działce kompleks budynków, w tym auto myjnię; robi to bez wymaganych zgód, wbrew umowie dzierżawy.

grudzień 2001 r. - Pan J. K. składa wniosek o zmianę zawartej

umowy dzierżawy poprzez dodanie, że działka może być przeznaczona na cele budowlane.

Zarząd osiedla Miechocin wydaje negatywną opinię w sprawie zmiany umowy zgodnie z wnioskiem Pana J.K., ponieważ naruszył on warunki umowy oraz przepisy prawa.

sierpień 2002 r. - mimo negatywnej opinii Jan Dziubiński i Andrzej Wójtowicz podpisują aneks do umowy dzierżawy z Panem J.K.; dotychczasowe przeznaczenie nieruchomości zostaje zmienione na cele budowlane. Na umowę w pierwotnym brzmieniu wyrażała zgodę Rada Miasta, ale zmiana umowy jest zawarta **bez zgody Rady Miasta - co stanowi przekroczenie uprawnień przez Jana Dziubińskiego i Andrzeja Wójtowicza.**

styczeń 2011 r. - umowa dzierżawy wygasa, Pan J.K. nie jest zainte-

resowany dalszą dzierżawą działki, ale chce, żeby Miasto zapłaciło mu za wzniesione budynki i inne prace, które wykonał na działce.

listopad 2011 r. - Pan J.K. wnosi pozew o zapłatę za budynki i prace wykonane na działce (np. utwardzenie działki).

grudzień 2013 r. - Sąd stwierdza, że Pan J. K. wybudował budynki na dzierżawionej działce za zgodą władz miasta, powołując, że Jan Dziubiński i Andrzej Wójtowicz podpisali zmianę umowy.

2014 r. - Miasto Tarnobrzeg płaci za błędy Jana Dziubińskiego - **721 857, 19 PLN (siedemset dwadzieścia jeden tysięcy osiemset pięćdziesiąt siedem złotych i dziewiętnaście groszy).**

jesień 2014 r. - w gazetce wydawanej przez Stowarzyszenie Moje Miasto Tarnobrzeg (którego



wiceprezesem jest Jan Dziubiński) napisano, że Miasto płaci, bo Mastalerz przegrał proces.

Sami Państwo oceńcie po czyjej stronie leży wina. Aktualnie Jan Dziubiński aktywnie wspiera kandydata Kielba, z którym ma zamiar powrócić do Urzędu Miasta. Nie wiadomo czy śmiać się czy raczej płakać.

30 listopada 2014 r. – idź do wyborów wybierz odpowiedzialnego Prezydenta

DRUŻYNA KIEŁBA



WRACA STARE CZY CHCESZ ICH POWROTU?



Aktualności

Kim jesteśmy



Władze Stowarzyszenia

Zarząd Stowarzyszenia Moje Miasto Tarnobrzeg:

Wojciech Wąsik – Prezes Zarządu
Jan Dziubiński – Wiceprezes Zarządu
Dariusz Bożek – Wiceprezes Zarządu
Paweł Wolski – Skarbnik Zarządu
Andrzej Wójtowicz – Sekretarz Zarządu

Do drugiej tury wyborów samorządowych weszli Norbert Mastalerz i Grzegorz Kielb. To spośród tych dwóch osób będziemy wybierać Prezydenta Tarnobrzega.

Ekipa Mastalerza jest znana, przez cztery lata realizowała program wyborczy na rzecz mieszkańców Tarnobrzega. Warto sobie zadać pytanie kto zatem stoi za Grzegorzem Kielbem. Nigdzie to tej pory nie określił on jasno z kim będzie współpracować. Wysuwam wniosek, że najzwyczajniej boi się przyznać do tych osób, bo reprezentują ekipę, która już była.

I tak w tzw. „drużynie Kielba” znajdziemy:

Lidera – Grzegorza Kielb (1) – byłego strażnika miejskiego i naczelnika jednego z wydziałów, byłego podwładnego Jana Dziubińskiego, pierwotnie zwolnionego w trybie dyscyplinarnym, a na jego wniosek został zwolniony za porozumieniem stron, aktualnie członka Rady Nadzorczej Tarnobrzskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, jego żona jest zatrudniona w TSM-ie;

Jana Dziubińskiego (2), byłego Prezydenta Miasta Tarnobrzega, odsuniętego od władzy w 2010 roku, aktualnie zatrudnionego w Tarnobrzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej;

Zofię Janiec (3) – była naczelnikę wydziału Technicznego i Drogownictwa Urzędu Miasta, żonę właściciela firmy BCJ;

Romana Bokwę (4) – byłego naczelnika wydziału Urbanistyki, Architektury i Budownictwa (UAB) Urzędu Miasta;

Lombarde Leśniak (5) – była naczelnikę wydziału Geodezji i Gruntów (GG) Urzędu Miasta;

Wojciecha Wąsika (6) – byłego dyrektora Szpitala w Tarnobrzegu, z którego odchodził po kilkumiesięcznej chorobie i procesie w sądzie, likwidatora 6 firm, prezesa „apolitycznego” Stowarzyszenia Moje Miasto Tarnobrzeg, jak wieść niesie ma zostać wiceprezydentem lub dyrektorem szpitala w zależności od wyników prowadzonych rozmów z PIS;

Tomasza Lenarda (7) – prezesa TSM, który zarobił średniomiesięcznie 17.990 zł w roku 2013, szarą eminencję całej drużyny, zatrudniającego w TSM byłego prezydenta Jana Dziubińskiego oraz żonę kandydata Grzegorza Kielba, pomysłodawcę utworzenia Telewizji Lokalnej, przez mieszkańców nazywaną żartobliwie „Telewizją Lenard” promująca jedynie słusznego kandydata Grzegorza Kielbą.

Dylemat pozostaje: wybieramy Mastalerza, który ma realny program i pomysł na rozwój miasta czy wybieramy Kielbą z hasłowym programem, popieranym przez Jana Dziubińskiego, Tomasza Lenarda i Wojciecha Wąsika?

Wybór pozostawiam Państwu.

To TY decydujesz – zagłosuj 30 listopada i postaw na sprawdzonego gospodarza

Prawda o „gnębieniu” Stowarzyszenia „Ogród św. Franciszka”

Tarnobreskie Stowarzyszenie „Chrońmy Zwierzęta” powstało rok temu na skutek rozłamu w Tarnobreskim Stowarzyszeniu Przyjaciół Zwierząt „Ogród św. Franciszka”. Część z jego członków nie mogło bierze przyglądać się wciąganiu problemu bezdomnych zwierząt w kampanię antyprezydencką i utrzymywaniu psów w warunkach przeczących ich naturze. W tym czasie Stowarzyszenie „Ogród św. Franciszka” przetrzymywało bezdomne psy w baraku przy ul. Św. Barbary. Zarówno umiejscowienie tego typu działalności jak i warunki stworzone zwierzętom były nieodpowiednie. Psy, jako zwierzęta stadne cierpiały pozamykane, niektóre pojedynczo w zimnych pokojach i wyprowadzane okazyjnie na spacer. W osamotnionych sercach rosła agresja bądź rezygnacja. Dwa starsze psy zmarły na skutek zimna. Stowarzyszenie „Ogród św. Franciszka” dostało propozycję przeniesienia działalności do Machowa. Propozycja została odrzucona a w ślad za tym rozpoczęła się kampania antyprezydencka.

Społeczeństwo zostało wprowadzone w błąd. Nieświadomi prawdy ludzie podpisali petycję żądając pozostawienia obiektu przy ul. Św. Barbary. Prezydent Norbert Masztalerz został przedstawiony jako wróg zwierząt. A było wręcz odwrotnie. Stworzył miejsce dla bezdomnych zwierząt z dala od siedzib ludzkich i zapewnił im bardziej naturalne warunki bytowania. Rozpoczął działania związane z uporządkowaniem procedury pomocy bezdomnym zwierzętom na terenie miasta.

Ponieważ sytuacja była nierozwiązywalna, część członków „Ogrodu św. Franciszka” postanowiła założyć nowe Stowarzyszenie „Chrońmy Zwierzęta” i przenieść psy ze św. Barbary i Zakrzowa do Machowa. Na początku skromny obiekt, dzięki staraniom nowego Stowarzyszenia i pomocy Samorządu rozrósł się do Schroniska mogącego utrzymać 50 psów. W ciągu roku udzielono schronienia 95-ciu psom z czego ponad połowa znalazła domy adopcyjne.

W tym czasie Schronisko finansowane było ze składek członkowskich (bo do nowego Stowarzyszenia przystało wielu poważnych ludzi), darowizn, środków pochodzących z budżetu samorządu oraz pozyskanych funduszy unijnych. Jako młoda organizacja Stowarzyszenie nie mogło ubiegać się o wpłaty z 1% podatku. Suma dochodów Stowarzyszenia „Chrońmy Zwierzęta”, w całości była przeznaczona na działalność statutową i nie przekroczyła sumy, którą uzyskał „Ogród św. Franciszka” z wpłat społeczeństwa w ramach 1% podatku.

Jednak „Ogród św. Franciszka” ciągle podnosił lament, za własne problemy obwiniając prezydenta i nowo powstałe Stowarzyszenie. Nie mógł jednak starać się o środki z budżetu miasta ani środki unijne mając niewyjaśnioną sytuację prawną. Pozostało tylko odwracać uwagę od własnych zaniedbań oczerniając innych. Przez rok kłamliwe oszczerstwa pod adresem „Chrońmy Zwierzęta” i prezydenta pozostawialiśmy bez odpowiedzi, ufając, że prawda sama się wybroni. Niestety, był

to błąd. Cała sprawa została użyta do kampanii przeciwko prezydentowi pod hasłem „Gnębienie Stowarzyszenia „Ogród św. Franciszka”. Także ich ostatnie błagania o wsparcie pieniężne obliczone były na grę na uczuciach ludzkich w okresie kampanii.

W tym wszystkim szkoda tylko zwierząt, których los wciągnięty został w rozgrywkę polityczne i tuszowanie zaniedbań. Prosimy pomagajcie tym zwierzętom. Potrzebna jest im karma, kto może niech zapłaci rachunki „Ogrodu św. Franciszka” u weterynarzy. Bo przecież nie zwierzęta zawiniły.

AGNIESZKA WILAMOWSKA
Prezes Tarnobreskiego Stowarzyszenia „Chrońmy Zwierzęta”

PS. Dla chętnych wysnuwać pochopne wnioski, chcę dodać, że napisałam ten artykuł z czystej niechęci do kłamstwa. Nie wzbogaciłam się na nim, ani na mojej działalności. Dalej jeżdżę rowerem, jako samotna matka korzystam z pomocy opieki społecznej i borykam się z tymi samymi problemami co wcześniej.

Przebudowa ulic i parkingów na Osiedlu Serbinów

Po zakończeniu procedury projektowej i przetargowej Urząd Miasta Tarnobrzega rozpoczyna działania związane z remontem ulic i miejsc parkingowych na Osiedlu Serbinów.

Remont nawierzchni drogi oraz modernizacja i budowa nowych miejsc parkingowych zostanie przeprowadzona na **ulicy Orzeszkowej i obejmie 144 miejsca parkingowe** (w tym 5 miejsc do parkowania podłużnego, 101 miejsc do parkowania poprzecznego i 38 do ukośnego). Prace będą też przeprowadzone na ulicy **Prusa i ul. Dąbrowskiej do Euroboiska i obejmą modernizację i budowę 192 miejsc parkingowych** – w tym 7 do parkowania podłużnego, 142 – prostopadłego (5 dla niepełnosprawnych) oraz 43 do parkowania ukośnego.

Zakończenie prac przewidziane jest na pierwszy kwartał 2015 r.



Tarnobrzeg się zmieniał 2011-2014



Tereny wokół Jeziora Tarnobreskiego.



Sielec. Ulica Sielecka.

To TY decydujesz – zagłosuj 30 listopada i postaw na sprawdzonego gospodarza

POSTANOWIENIE SĄDU

NIECODZIENNIK KŁAMIE!

POSTANOWIENIE
Dnia: 29 października

„1/ zakazać uczestnikom Grzegorzowi Kielbowi i Stowarzyszeniu Moje Miasto Tarnobrzeg rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o wnioskodawcy Norbertcie Mastalerzu, w tym poprzez kolportaż gazety Tarnobrzęski Niecodziennik NR 4/2014, (...)”

"Ja Grzegorz Kielb Redaktor Naczelny Tarnobrzęskiego Niecodziennika, oświadczam, że nieprawdziwe są informacje przedstawione w Tarnobrzęskim Niecodzienniku(...)"

„2/ nakazać uczestnikowi Grzegorzowi Kielbowi sprostowanie nieprawdziwych informacji wskazanych w punkcie 1 postanowienia przez zamieszczenie na pierwszej stronie gazety Tarnobrzęski Niecodziennik (17.000 egzemplarzy), Echo Dnia i Tygodnik Nadwiślański w wytłuszczonej ramce, zapisanego czcionką koloru czarnego, Arial 12, oświadczenia o treści: „Ja, Grzegorz Kielb Redaktor Naczelny Tarnobrzęskiego Niecodziennika, oświadczam, że nieprawdziwe są informacje przedstawione w Tarnobrzęskim Niecodzienniku NR 4/2014 stwierdzające iż:

- a/ na koniec 2013 r. wskaźnik zadłużenia (kredyty i zobowiązania wymagalne) miasta Tarnobrzęga wyniósł 57,5%,
- b/ w Tarnobrzegu podczas kadencji Norberta Mastalerza nie przybyło nowych dróg, chodników, parkingów,
- c/ w Tarnobrzegu podczas kadencji Norberta Mastalerza remontów chodników i jezdni nie wykonywały lokalne firmy i dla lokalnych firm w ogóle w Tarnobrzegu pracy nie było(...)”

„4/ nakazać uczestnikom Grzegorzowi Kielbowi i Stowarzyszeniu Moje Miasto Tarnobrzeg wpłacenia solidarnie kwoty 2.000 zł (słownie: dwa tysiące złotych) na rzecz organizacji pożytku publicznego - Społecznego Stowarzyszenia na Rzecz Wojewódzkiego Szpitala im. Zofii z Zamoyskich Tarnowskiej w Tarnobrzegu, (...)”



Tarnobrzeg się zmieniał 2011-2014



Ulica Ocicka.



Domki jednorodzinne.

**ZAGŁOSUJMY 30 LISTOPADA NA DOBRĄ PRZYSZŁOŚĆ MIASTA
– ZAGŁOSUJMY NA NORBERTA MASTALERZA**

SPRZEDAŻ DZIAŁEK NAD JEZIOREM TARNOBRZESKIM ODKŁAMANIE MITÓW

Sprzedaż nieruchomości w Kopalni „Machów” S.A. w Likwidacji realizowana jest zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami prawnymi. Regulacje takie obowiązywały zarówno w okresie kiedy Kopalnia była jednoosobową Spółką Skarbu Państwa jak również po przejęciu akcji przez Gminę Tarnobrzeg.

Sprzedaż zbędnego majątku Spółki była przedmiotem wielu kontroli, jakie prowadzone były w Spółce w 2013r. (w tym NIK, Urzędu Kontroli Skarbowej, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Ministerstwa Skarbu Państwa czy Agencji Rozwoju Przemysłu Oddział Katowice), które nie stwierdziły żadnych nieprawidłowości w procedurach i przejrzystości transakcji sprzedaży nieruchomości.

W 2011 roku Zarząd Spółki zaplanował zbycie zbędnego majątku – nieruchomości zlokalizowanej w Gminie Nowa Dęba, po zewnętrznej stronie drogi opaskowej wokół Jeziora Tarnobrzckiego. Powierzchnia nieruchomości wynosiła ok. 8 ha. W wyniku procedur i uzgodnień ustalono podział nieruchomości na 8 działek, w taki sposób aby każda z nich miała dostęp do dróg publicznych. Zgodnie z obowiązującym w Gminie Nowa Dęba Planem Zagospodarowania Przestrzennego, działki te nie są przeznaczone na

cele budowlane, stanowią jedynie tereny zieleni parkowej i izolacyjnej oraz tereny lasów. Działki te zlokalizowane są pomiędzy Jezioro Tarnobrzekiem a Zakładami Chemicznymi „Siarkopol” w Tarnobrzegu, w odległości nie mniejszej niż 200m od Jeziora Tarnobrzckiego i nie posiadają bezpośredniego dostępu do lustra wody.

Wszelkie nieruchomości Spółki przeznaczone do zbycia muszą zostać wyceńnione przez rzeczoznawcę majątkowego, posiadającego odpowiednie uprawnienia. Kolejnym krokiem jest uzyskanie zgód organów Spółki, które w zależności od wartości wymagają wniosków, opinii i zgód Zarządu Spółki lub jej Likwidatora, Rady Nadzorczej i Walnego Zgromadzenia.

Dopiero po przejściu procedur podejmowania decyzji możliwe jest przeprowadzenie przetargu publicznego. W przypadku nieruchomości najbardziej wiarygodną i przejrzystą formą jest przetarg publiczny w formie licytacji. Przetarg taki w Spółce prowadzi Komisja Przetargowa.

Informacje o sprzedaży nieruchomości i ogłoszenia o przetargu zamieszczane były:

- W gazecie o zasięgu ogólnopolskim i regionalnym
- W lokalnej telewizji
- W radiu Leliwa

nieruchomości realizowana była począwszy od sierpnia 2013r. w kilku przeprowadzanych przetargach publicznych. Żadna z tych nieruchomości nie została sprzedana w cenie niższej, niż cena wywoławcza obowiązująca w uprzednio przeprowadzonym przetargu publicznym.



- Na stronie www Spółki
- W siedzibie Spółki
- na banerach reklamowych przy wjeździe na teren Jeziora Tarnobrzckiego i stadionie Siarki Tarnobrzeg.

W przypadku opisywanych w Tarnobrzskim Niecodzienniku ośmiu nieruchomości znajdujących się na terenie Gminy Nowa Dęba wszystkie procedury i zgody organów Spółki zostały zachowane. Sprzedaż tych

Obecnie Spółka posiada do sprzedaży kolejną nieruchomość położoną w bezpośredniej bliskości Jeziora Tarnobrzckiego cenie ok. 1.000zł/ar, która pomimo przeprowadzenia dwóch przetargów publicznych nie znalazła nabywcę.

Jeżeli Pan Kielb uważa, że wspomniane działki są sprzedawane po śmiesznie niskiej cenie zapraszamy do udziału w przetargu i do zakupu nieruchomości.

Drużyna Kielba



Czy ekipa powiązana z Janem Dziubińskim ma ponownie wrócić do Urzędu?

**ZAGŁOSUJMY 30 LISTOPADA NA DOBRĄ PRZYSZŁOŚĆ MIASTA
– ZAGŁOSUJMY NA NORBERTA MASTALERZA**



W sobotę w Tarnobrzskim Domu Kultury miała się odbyć debata programowa pomiędzy kandydatami na urząd Prezydenta. Przed mieszkańcami jednak stanął tylko Norbert Mastalerz, bo kandydat Kiełb nie podołał wyzwaniu i nie stawiał się na debatę. Zabrakło mu odwagi by zaprezentować i podyskutować merytoryczne na temat swojego programu i pomysłu na Tarnobrzeg na najbliższe cztery lata.

Prezydent Mastalerz podczas dwugodzinnego spotkania z mieszkańcami odpowiadał na zadawane pytania, informując jak będzie realizować zarówno program wyborczy oraz w jaki sposób będą realizowane oczekiwania mieszkańców Tarnobrzega. Pytania dotyczyły różnych sfer życia społecznego, a także konkretnych problemów z jakimi borykają się mieszkańcy miasta. Poniżej prezentujemy dwa z zadanych pytań wraz z odpowiedzią Prezydenta. Całość materiału jest dostępna na www.nadwisla24.pl

Panie Prezydencie chciałam zapytać co z ulicą Orzeszkowej i Prusa?

Drodzy Państwo ulica Orzeszkowej i Bolesława Prusa to są jedne z głównych arterii największego tarnobrzskiego osiedla Serbinów, one są w tej chwili już w procesie inwestycyjnym, mieliśmy problem z jedną za spółdzielni mieszkaniowych... Wszystkie procesy inwestycyjne na osiedlu Serbinów są trudnymi, z racji tego, że grunty należą do miasta, do obu spółdzielni: Tarnobrzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Spółdzielni Mieszkaniowej Siarkowiec. Realizacja wspólnej inwestycji ze spółdzielniami napotyka również na perturbację ze strony istniejących odrębnych własności lokalu. Właści-

ciel wyodrębnionej własności może wносить zastrzeżenia, zgodzić się lub nie na daną inwestycję. To o powoduje, że bardzo ciężko zrealizować taką inwestycję w jednym roku budżetowym. Przykładem dobrej współpracy ze spółdzielnią Siarkowiec jest remont ulicy 11-go Listopada, rozpoczęty w 2013, a zakończone w 2014. Dziś postawiliśmy zgodnie z zaleceniami Wydziału Architektury, Budownictwa i Inwestycji tablice informacyjne o rozpoczętych inwestycjach na ulicy Orzeszkowej i Prusa. W ciągu tych ulic przybędzie masę miejsc parkingowych, postawiliśmy tablicę w związku z tym, że ludzie związani z Tarnobrzską Spółdzielnią Mieszkaniową wprowadzali w błąd mieszkańców, że Prezydent Miasta zablokował te inwestycje, i ich nie będzie. Jest to Drodzy Państwo nieprawdą – jest podpisana umowa z wykonawcą, wykonawca przejął grunt, i do połowy przyszłego roku zadanie inwestycyjne będzie wykonane.

Mamy niż demograficzny i mamy mniej dzieci. Są pewne obawy nauczycieli o swoje stanowiska pracy. Jakie w tym czasie zamierza Pan podjąć działania aby pozostawić te szkoły i tych uczniów, jakie starania Pan podejmie w sprawie limitów i dopłat?

Szanowni Państwo problem demografii, to jest problem poruszający się na dwóch płaszczyznach. Jedną jest to, że mamy mniej dzieci w systemie edukacji, oświaty i przedszkoli na naszym terenie. Miałem problem w tej kadencji, gdy sięgnąłem do radnych z prośbą o likwidację placówki szkolnej. Miałem problem w 2011, 2012, ze zbilansowaniem wydatków w oświacie, bo wszyscy wójtowie i burmistrzowie, otrzymują nie wystarczającą subwencję, o tym wiemy wszyscy z mediów,

pojawiał się problem ze zbilansowaniem i zamknięciem całości budżetu miasta. Stąd wynikła desperacka próba zamknięcia placówek oświatowych. Tą próbę w kategoriach ludzkich bardzo odchorowałem. W 2012, 2013, 2014 nie występowałem z wnioskiem o likwidację którejkolwiek placówki szkolnej, i nie czyniłem tego, ponieważ było mi ciężko dyskutować z rodzicami i nauczycielami, to były trudne dyskusje. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że uciekam przed trudnymi konsultacjami. Należę do tych osób, które powijają się tam, gdzie jest mało przychylnie i mało sympatycznie. Z tej lekcji wyciągnąłem wnioski. Moja osobista deklaracja, jest taka, że dopóki będę Prezydentem, nie zamierzam likwidować żadnej z placówek oświatowych zarówno w odniesieniu do przedszkoli, jak też szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Dodatkowo drodzy Państwo nie spodziewałem się, że mój kontrkandydat w walce o uzyskanie prawa piastowania funkcji Prezydenta posłuży się manipulacją i kłamstwem. Drodzy Państwo wielu pracowników kuchni, oraz pracowników pomocniczych administracji obawia się, że jeśli wybiorą ponownie Norberta Mastalerza na Prezydenta Miasta, to zlikwiduje kuchnie i wprowadzi catering, że zlikwiduje możliwość sprzątania w tych placówkach i wyprowadzi sprzątanie na zewnątrz. Dlatego drodzy Państwo jeszcze raz chcę powiedzieć, może są to kłamstwa niepoparte żadnym dowodem. Składałem jeszcze jedną deklarację, że pracownikom niepedagogicznym do 31 marca 2015 roku, wyrównam wszystkie krzywdy, aby dodatek stażowy zabrany przez Jana Dziubińskiego był dodatkiem, a nie włączonym w podstawę wynagrodzeniem.

Tarnobrzeg się zmieniał 2011-2014



Ulica 11 listopada.



TTBS.